

Andrzej Dubicki, Tadeusz Dubicki

Działalność polityczna i dyplomatyczna Nicolae Titulescu (1912–1932)

Jeden z najwybitniejszych rumuńskich dyplomatów — Nicolae Titulescu urodził się 4 marca 1882 roku¹.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1900 r. Titulescu udał się do Paryża, gdzie poświęcił się studiom prawniczym, które ukończył z wyróżnieniem. Pracował następnie na Uniwersytecie w Jassach, a później w Bukareszcie.

Jako prawnik Nicolae Titulescu specjalizował się w dziedzinie prawa cywilnego i międzynarodowego, co z pewnością nie pozostało bez znaczenia w jego karierze politycznej, w ciągu której dwukrotnie piastował funkcję ministra finansów i ministra spraw zagranicznych. Z ramienia Rumunii uczestniczył w paryskiej konferencji pokojowej. Na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku równocześnie piastował stanowisko przedstawiciela dyplomatycznego swego kraju w Londynie (w randze pośła), a także w Genewie (przy Lidze Narodów). W latach trzydziestych, gdy pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych, postrzegany był jako przeciwnik polityczny Józefa Becka. Odsunięty od wpływów politycznych w 1936 r. Zmarł na emigracji we Francji 17 marca 1941 r.

Nicolae Titulescu rozpoczął karierę polityczną w 1912 roku, kiedy w wyborach do parlamentu otrzymał mandat deputowanego z ramienia Partii Demokratyczno-Konserwatywnej, której liderem był podówczas Take Ionescu. W rok później Titulescu wziął udział w pracach komisji ds. delimitacji granicy bułgarsko-rumuńskiej w pld. Dobrudży².

W 1914 roku Titulescu utrzymał miejsce w parlamencie, uzyskując poprzez reelekcję silniejszą pozycję w swym ugrupowaniu politycznym. 20 kwietnia przedstawił w imieniu tej partii projekt ustawy o reformie rolnej oraz o reformie wyborczej³.

Po przystąpieniu Rumunii do I wojny światowej Titulescu został powołany 23 lipca 1917 roku po raz pierwszy w skład rządu⁴. Był to rząd koalicyjny dwu „partii historycz-

¹ Daty odnoszące się do okresu sprzed I wojny światowej są podane wg kalendarza juliańskiego obowiązującego podówczas w Rumunii.

² N. Titulescu, *Romania's foreign policy*, Bucharest 1994, s. 351, patrz też: Arhiva Istoriei Centrale București (dalej AICB), N. Titulescu, 111 (nota Konferencji Ambasadorów, 9.5.1913).

³ N. Titulescu, *Romania's...*, s. 351.

⁴ Ibidem, s. 352.

nych”, zwany w historiografii rumuńskiej rządem „I.C. Brătianu i Take Ionescu”. Titulescu objął w tym rządzie tekę ministra finansów. Po kapitulacji Rumunii przed państwami centralnymi latem 1918 roku, Titulescu wyjechał do Paryża, gdzie uczestniczył wraz z Take Ionescu, Octavianem Gogą i Vasile Lucaciu w pracach Rumuńskiego Komitetu Narodowego, który to organ został uznany przez aliantów za przedstawicielstwo Rumunii w Paryżu. Wyjazd ten niektórzy traktują jako akcję protestu przeciw pokojowi zawartemu z państwami centralnymi przez rząd Alexandru Marghilomana, jednak nowsze badania nie potwierdzają tej tezy. Są dowody, że rząd Marghilomana działał w porozumieniu z wszystkimi siłami politycznymi Rumunii⁵.

Jako aktywny działacz Komitetu Narodowego Titulescu zawsze promował postulaty zjednoczenia narodowego Rumunów, nawiązywał także wtedy kontakty polityczne z decydentami we Francji i we Włoszech, przy okazji stawał się osobą znaną w świecie europejskiej dyplomacji.

Na konferencji pokojowej w Paryżu delegaci rumuńscy mieli za zadanie uzyskać od ententy potwierdzenie nabytków terytorialnych ich państwa, powołując się przy tym na sojusz z 1916 roku, na mocy którego Rumunia powinna otrzymać prawa mocarstwa zwycięskiego. Rumunia żądała przy okazji zniesienia klauzul pokoju bukareszteńskiego z 7 maja 1918 r.⁶ Z tego powodu Ion Brătianu, który przewodniczył rumuńskiej delegacji, próbował zmontować wspólny blok państw bałkańskich⁷, jednak z różnych powodów do tego nie doszło. W rozmowach tych brał udział również Nicolae Titulescu. W końcu Rumunia zaakceptowała traktaty pokojowe z Bułgarią i Austrią. Kwestią sporną pozostawały nadal warunki pokoju z Węgrami.

W marcu 1920 roku zmienił się rząd w Rumunii, premierem został generał Alexandru Averescu, który zażądał zmiany na stanowisku przewodniczącego delegacji rumuńskiej w Paryżu. Na miejsce Iona I.C. Brătianu był przewidziany Take Ionescu, ponieważ jednak nie chciał on łączyć tego stanowiska z funkcją ministra spraw zagranicznych na swoje miejsce zaproponował Nicolae Titulescu⁸.

W takich okolicznościach 20 kwietnia 1920 roku Titulescu otrzymał pierwszą ważną misję do spełnienia. Sytuacja międzynarodowa była wówczas niestabilna, trwały spory anglo-francuskie na temat okupacji Niemiec, niejasna była sytuacja w Turcji, trwała wojna polsko-radziecka⁹. Titulescu skomentował to następująco w liście do Take Ionescu: „to epoka bezładu, swoistego *sauve qui peut*, braku jakichkolwiek sensownych wizji przyszłości, te które prezentował Clemenceau są już przestarzałe, ponieważ nie zrealizowano ich w stosownym czasie, te nowe nie są ani trochę lepsze”¹⁰.

Pełniąc obowiązki szefa rumuńskiej delegacji Titulescu borykał się z wieloma problemami. Trudno było wywalczyć korzystne dla Rumunii miejsce na arenie międzynarodowej, a największym problemem okazała się kwestia zawarcia pokoju z Węgrami.

⁵ O pokoju bukareszteńskim patrz: *România în ani primului război mondial*, t. 2, București 1987, s. 432–444; patrz także Al. Ioanitzu, *Războiul României (1916–1918)*, București 1924, t. 2, s. 319–325 oraz C. Kirijescu, *Istoria războiului pentru întregirea României*, t. 3, București 1936, s. 24–36.

⁶ I.M. Oprea, *Nicolae Titulescu's diplomatic activity*, Bucharest 1968, s. 30.

⁷ L. Buczma, *Z genezy Małej Ententy*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy środkowej” r. 6 (1970); patrz też: S.M. Nowinowski, *Powstanie Małej Ententy — narodziny czechosłowackiego systemu bezpieczeństwa regionalnego (1920–1921)* [w:] Acta Universitatis Lodzensis (AUL), Folia historica, 59 (1997), s. 43–60.

⁸ *România în ani primului război mondial*, t. 2, București 1987, s. 740.

⁹ H. Batowski, *Między dwiema wojnami*, Kraków 1988, s. 50–66.

¹⁰ I.M. Oprea, op. cit., s. 34.

Podczas konferencji pokojowej Titulescu nawiązał bliskie kontakty z Raymondem Poincaré i Davidem Lloydem George'em. Titulescu zapoznał ze swymi dezyderatami decydentów ze strony mocarstw w marcu 1920 r. i w cztery miesiące później, 4 lipca 1920 r. podpisał ze strony rumuńskiej traktat pokoju z Węgrami w pałacu Trianon¹¹. Dla Rumunii najważniejszym z jego postanowień było przyłączenie Transylwanii (Ardealu). Titulescu zdecydowanie wypowiadał się w tej sprawie już w 1915 roku, mówiąc na wiecu w Ploiești: „Transylwania jest sercem Rumunii nie tylko z punktu widzenia politycznego: Transylwania jest sercem Rumunii także z punktu geograficznego, spójrzcie tylko na mapę, jest ona kołyską, w której wychował się nasz naród, jest szkołą dla narodu, jest rzeczą która nas wzmacnia”¹². Powiedział także: „Rumunia nie będzie całością bez Ardealu, Rumunia nie będzie wielka bez ofiary”¹³.

Po powrocie do Rumunii Nicolae Titulescu wszedł do w skład rządu Alexandru Averescu i Take Ionescu jako minister finansów.

Podczas swego urzędowania na tym stanowisku Titulescu przeprowadził reformę podatkową, która okazała się niezbędną, co wynikało choćby z przyłączenia do Rumunii znacznych terenów leżących dotąd poza rumuńskim systemem finansowym (Transylwania i Besarabia). Odnosząc się do motywów, które kierowały nim przy wprowadzeniu tej reformy stwierdził: „Miałem wiele powodów, ale najważniejszym z nich był ten kraj (Rumunia) i jego interesy”¹⁴.

Założenia reformy przeprowadzonej z powodów fiskalnych, socjalnych oraz ekonomicznych polegały na stworzeniu jednakowego systemu podatkowego we wszystkich rumuńskich prowincjach oraz na skoncentrowaniu tych środków w gestii jednego urzędu. Reforma ta okazała się jedną z najbardziej nowatorskich w dziejach Rumunii i zapewniła proporcjonalne obciążenie podatkowe wszystkich klas społecznych. Reforma została przyjęta przez parlament 10 czerwca 1921 roku, jednak mimo iż dawała dobre podstawy pod przyszły rozwój kraju, to nie do końca zostało to należycie wykorzystane z powodu pewnego oporu ze strony oligarchii finansowej¹⁵.

Działalność Titulescu na stanowisku ministra finansów obejmowała także jego aktywny udział w wielu konferencjach międzynarodowych poświęconych m.in. reparacjom wojennym ze strony Niemiec. W lipcu 1920 roku Titulescu przewodniczył rumuńskiej delegacji na konferencji w Spa, której wynik nie był dla Rumunii zbyt korzystny, bowiem przyznano jej tylko jeden procent z całości sum reparacyjnych¹⁶.

Pełniąc obowiązki ministra finansów Titulescu zdawał sobie sprawę, że jedynym wyjściem dla Rumunii, aby nie doznała zapaści gospodarczej, było nawiązanie kontaktów z kołami finansowymi w krajach rozwiniętych. Dzięki wizycie w Londynie udało mu się uzyskać zredukowanie zadłużenia wobec Wielkiej Brytanii, udało się też zawrzeć porozumienie z rządem brytyjskim w sprawie odszkodowania, które Anglicy mieli wypłacić Rumunom za niedopuszczenie przez nich do przejścia przez Niemców w czasie wojny szynów naftowych Ploiești. Rumuni wypełniając swe zobowiązania szyby te zniszczyli. Ostateczne porozumienie w tej sprawie zawarto 12 sierpnia 1920 r.

¹¹ *România în ani primul război mondial*, s. 740.

¹² I. M. Oprea, op. cit., s. 35; N. Titulescu, *Pleodari pentru pace*, București 1996, s. 91–95.

¹³ *Ibidem*, s. 92.

¹⁴ I. M. Oprea, op. cit., s. 64.

¹⁵ Zasady tej reformy są dokładniej opisane [w:] N. Titulescu *Reforma financiara*, București 1921, N. Titulescu, *Proectul de lege pentru reforma contribuțiilor directe*, București 1921.

¹⁶ *Historia diplomacii*, t. 3 1914–1939, Warszawa 1973, s. 236.

Z podobnym wynikiem zakończyły się negocjacje z Francuzami, z którymi 8 grudnia 1920 r. Titulescu wynegocjował 200 mln franków kredytu dla Rumunii¹⁷.

Titulescu nie zaniedbywał także sprawowania kontroli nad pomniejszonymi wydatkami budżetowymi, w tym zwłaszcza nad wydatkowaniem pieniędzy państwowych za granicą. Przyniosło to znaczące rezultaty, o czym napisał następująco: „Zostałem tu wielki bałagan, cała kolonia rumuńska żyła na koszt kraju. Radykalnie się z tym rozprawiłem, teraz wszyscy mnie przeklinają. Zorganizowałem coś w rodzaju rady studenckiej i przykazałem sporządzić listy uczęszczających na wykłady. Wypracowaliśmy pewne porozumienie i od lipca poczynając nic nie otrzymali ci, którzy nie byli studentami. Nie uznałem za studentów dentystów, dzieci w wieku szkolnym, kobiet powyżej 70-ki itd.”¹⁸ Titulescu wydał więc zdecydowaną wojnę marnotrawieniu pieniędzy publicznych. Reforma wydatków publicznych była ostatnią akcją podjętą przez Titulescu na forum polityki wewnętrzsumuńskiej.

16 grudnia 1921 roku Nicolae Titulescu został mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Rumunii w Londynie oraz stałym przedstawicielem Rumunii przy Lidze Narodów¹⁹.

Stanowiska te były jednymi z najbardziej prestiżowych w międzywojennej dyplomacji. Dzięki uzyskaniu misji dyplomatycznej w Londynie Titulescu znalazł się w samym środku życia dyplomatycznego, mogąc od tamąd wpływać na kierunek rumuńskiej polityki zagranicznej. Po dwóch latach pełnienia nowej funkcji Titulescu napisał: „Jestem i pozostanę posłem rumuńskim w Londynie. Dzieje się tak dlatego, że jest to praca o nadzwyczajnym znaczeniu. Nie jest to przytulne gniazdko, jak sobie niektórzy wyobrażają, ale miejsce ciężkiej pracy i olbrzymiej odpowiedzialności”²⁰.

Kluczowe wówczas znaczenie poselstwa w Londynie należy tłumaczyć tym, iż w pojęciu większości ówczesnych ekonomistów rumuńskich problemy gospodarcze, które trapiły gospodarkę rumuńską, mogły być rozwiązane dzięki pomocy ze strony Francji i Anglii, z drugiej strony pozycja polityczna Rumunii w Europie w dużym stopniu zależała wtedy od współpracy z oboma mocarstwami odgrywającymi decydującą rolę w Lidze Narodów.

Po swym przyjeździe do Londynu Titulescu odnowił kontakty z tamtejszymi decydentami m.in. z Lloydem George'em, Anthony Edenem, Austinem Chamberlainem czy lordem Curzonem. Pobyt w Londynie Titulescu potraktował jako swego rodzaju poligon doświadczalny, tam ostatecznie zapoznał się praktycznie z metodami dyplomatycznymi wielu państw, na bieżąco uczył się jak zaadaptować rumuńską politykę zagraniczną do nurtu europejskiego. Po latach we wspomnieniu o nim „Journal de Genève” napisał: „Titulescu nie był zwykłym dyplomatą, przez wiele lat był szefem (nieformalnym) dyplomacji rumuńskiej, nie jest to zaskakujące, ponieważ Titulescu, którego zna cała Europa, i który brał udział w wielkich negocjacjach po wojnie (konferencji pokojowej — przyp. aut.), stale był proszony o konsultacje z Bukaresztem, jego telefon nie był nigdy wyłączony”²¹. Titulescu faktycznie kierował polityką zagraniczną swego kraju przez niemal 15 lat, z czego

¹⁷ N. Titulescu, *Documente diplomatice*, București 1967, dok. 3.

¹⁸ I.M. Oprea, op. cit., s. 40.

¹⁹ N. Titulescu, *Romania's foreign policy*, s. 355.

²⁰ „Adevarul”, 25.7.1925.

²¹ „Journal de Genève”, 12.10.1932. cyt. [za:] I.M. Oprea, *Nicolae Titulescu*, s. 134.

przez większość czasu nieformalnie. Do kluczowych problemów rumuńskich w latach 20-tych ubiegłego stulecia należały kwestie związane z rumuńskimi finansami. Titulescu proponował, aby Rumunia nie zaciągała zbyt wielu kredytów, co pozwoliłoby w dłuższym okresie czasu wypracować bardziej liczącą się pozycję Rumunii w świecie. Takie stanowisko spotkało się jednak z niezbyt przychylną odpowiedzią ze strony kół finansowych zachodu, próbowano na giełdach światowych zminimalizować obrót rumuńskimi aktywami, aby wymóc na Rumunii odejście od restrykcyjnej polityki finansowej. Działo się tak np. pod koniec 1932 roku, kiedy podjęto próbę zawieszenia obrotu rumuńskich lei na giełdzie londyńskiej, pod zarzutem opóźnień rumuńskich w spłacie zobowiązań finansowych. Titulescu odpowiedział wtedy bardzo ostro, przypominając iż już w 1924 roku przedstawił przed komisją giełdy londyńskiej stanowisko swego kraju wobec sprawy długów. Wykazano wtedy, że Rumunia spłaca zadłużenie wobec swych sojuszników, nie spłaca natomiast długów zaciągniętych u państw pokonanych w wojnie²². Długów tych w myśl traktatu wersalskiego spłacać nie należało. Należy zauważyć, iż gdyby Rumunia zgodziła się na te spłaty, straciłaby miliony funtów, ponadto stworzyłaby przez to niebezpieczny precedens, który mógłby się niekorzystnie odbić także na innych państwach. Trwanie na tym stanowisku znalazło ostatecznie uznanie u decydentów z giełdy londyńskiej²³.

W lipcu i sierpniu roku 1924 Titulescu wziął udział w spotkaniu, które miało rozstrzygnąć kwestię spłaty reparacji wojennych przez Niemcy. Rezultatem był plan Dawesa. Rumunia była wielce zainteresowana w nowym podziale reparacji niemieckich, gdyż przyznany jej przez konferencję w Spa 1% ogólnej sumy tych reparacji, był w opinii rumuńskiej niewystarczający, zwłaszcza po odroczeniu Węgrom i Austrii spłaty ich części reparacji na lat 20 i po zwolnieniu Turcji z tego obowiązku. Od tych krajów Rumunia miała otrzymać 10,55% kwoty ich odszkodowań, co miało zasilić skarb rumuński niebagatelną kwotą 13 miliardów lei w złocie²⁴.

Titulescu w swym wystąpieniu na konferencji udokumentował roszczenia rumuńskie do wyższej kwoty odszkodowania. Najważniejszym argumentem była potrzeba uzyskania środków na odbudowę przemysłu naftowego, zniszczonego, jak już wspomniano, na prośbę aliantów w czasie wojny. Ponadto przedstawił wyliczenia dotyczące majątku utraconego w wyniku rekwizycji niemieckich, strat gospodarczych spowodowanych wprowadzeniem różnych systemów walutowych na terenach okupowanych, wreszcie powołał się na duże koszty zjednoczenia kraju²⁵.

Podczas obrad następnej konferencji, w grudniu 1924 r., poświęconej tym razem długom międzyaliantkim, Titulescu uzyskał od społeczności międzynarodowej prolongatę spłaty zadłużenia rumuńskiego z 15 do 20 lat, ponadto obniżono oprocentowanie tego długu z 6% do 5%²⁶.

Przemiany jakie zaszły w powersalskiej Europie wywoływały częste, długotrwałe i ciężkie do rozwiązania spory, które przykuwały uwagę europejskiej opinii publicznej. Jedną z takich spraw, w rozwiązaniu której ważną rolę odegrał Titulescu, była kwestia tzw. optantów węgierskich. W sprawie tej wg słów Jean Paul Boncoura „Titulescu w pełni po-

²² N. Titulescu, *Documente diplomatice*, dok. 61 (rozmowy Titulescu z Bankiem Anglii).

²³ O tej sprawie szerzej patrz: I.M. Oprea, *N. T. diplomatic activity*, s. 43–44.

²⁴ I. Grecescu, *Nicolae Titulescu*, București 1980, s. 148.

²⁵ N. Titulescu, *Discursuri*, s. 244–245.

²⁶ *Ibidem*, s. 259–264.

każał swój talent czarującego prawnika, czasem subtelnego, ale bardzo oddanego obronie interesów swego kraju”²⁷. Spór ten, który do historii dyplomacji przeszedł jako sprawa optantów, wynikł między Rumunią a Węgrami na kanwie wprowadzenia przez Rumunię reformy rolnej.

Reforma przeprowadzona w 1921 roku osłabiła pozycję ekonomiczną posiadaczy ziemskich i poważnie zachwiała dotychczasowymi na pół feudalnymi stosunkami na wsi. Miała ona za zadanie wzmocnić ekonomicznie chłopów rumuńskich oraz pomóc w usprawnieniu kapitalizmu rumuńskiego. Zakres tej reformy obejmował zarówno rumuńskich wielkich właścicieli ziemskich, jak i właścicieli wywodzących się z szeregów mniejszości narodowych, ziemia uzyskana dzięki tej reformie miała być podzielona między chłopów niezależnie od ich narodowości²⁸.

Zgodnie z traktatem triańskim, który zatwierdzał przyłączenie Transylwanii do Rumunii, rząd tego kraju uznał za swych obywateli wszystkich, którzy się temu nie sprzeciwili. Jednak około 500 Węgrów z Transylwanii, którzy notabene nie chcieli przyjąć rumuńskiego obywatelstwa i przyjęli obywatelstwo węgierskie, zgłosiło protest przeciw rozciągnięciu postanowień o reformie rolnej na ich majątki w Rumunii. Odwołali się w tej sprawie do Trybunału Międzynarodowego, który jednak skargi nie przyjął. Wtedy na arenę wydarzeń wkroczył rząd węgierski, który ujął się za swymi obywatelami. W końcu Węgrzy wnieśli tę sprawę na forum Ligi Narodów w marcu 1923 roku²⁹. Rozwiązanie sporu trwało lat siedem, przykuwając uwagę społeczności międzynarodowej. W jego rozwiązanie zaangażowali się po obu stronach najśtytniejsi dyplomaci. Po stronie rumuńskiej duży swój wkład w rozwiązanie sporu wniósł Nicolae Titulescu stawiając na szalę swój talent oratorski oraz znajomość prawa międzynarodowego³⁰. Jego przeciwnikiem w tym sporze był węgierski hrabia A. Apponyi, jeden z najbardziej doświadczonych dyplomatów węgierskich.

W marcu 1923 roku rząd M. Horthy’ego zwrócił się do Ligi Narodów o pomoc w rozwiązaniu konfliktu, zaznaczając, że rząd rumuński poprzez egzekwowanie założeń reformy rolnej łamie ustalenia pokojowe z Trianon. Ponadto żądano przywrócenia optantom ich majątku oraz rekompensaty ewentualnych strat³¹.

Titulescu zapoznawszy się z zarzutami i żądaniem węgierskimi, obrał taktykę opierania się na założeniach praw: rumuńskiego oraz międzynarodowego. Uczynił to, aby zapewnić sobie w miarę silną pozycję. Titulescu udowadniał, że założeniom reformy rolnej podlegali wszyscy wielcy właściciele ziemscy, niezależnie od narodowości³².

Idea równego traktowania wszystkich przy reformie rolnej nieustannie przewijała się w rozdziale ziemi uzyskanej w ramach reformy. Nadmieniono przy tym, iż dzięki reformie więcej Węgrów posiada ziemię niż poprzednio. W świetle tych faktów wydało się jasnym, iż optanci życzą sobie specjalnego potraktowania, do tego namawiały ich czynniki inspirowane przez rząd węgierski utrzymując, że takie są wymagania traktatu w Trianon. Delegat rumuński jednak udowodnił, iż nie jest to prawda, bowiem nie było powiązania pomiędzy traktatem pokojowym a aktem o reformie rolnej. Rumuni rozszerzając działanie reformy

²⁷ J.P. Boncour, *Souvenirs de la Troisième République*, tome II, Paris 1946, p. 175.

²⁸ *Istoriya Rumunskogo naroda*, Novi Sad 1979, s. 318–319.

²⁹ H. Batowski, op. cit., s. 141–144.

³⁰ D. Şandru, *Procesul optanţilor [w:] Titulescu şi strategia Păcii*, s. 168–192.

³¹ *Ibidem*, s. 172.

³² I.M. Oprea, *N. T. diplomatic activity*, s. 47.

na majątki optantów nie złamali traktatów pokojowych, ponieważ, jak pisał Titulescu „Jeśli traktat pokojowy daje Węgrom prawo do zatrzymania swej własności, to przecież nie wyjmuje ich spod działania rumuńskiego prawa”³³. Po takiej argumentacji Węgrzy przyznali, iż nie ma mowy o naruszeniu traktatów pokojowych w tym wypadku.

Optanci nie byli także zadowoleni z rekompensat, jakie uzyskali za swe rozparcelowane majątki. Zażądali oni sumy odszkodowania w wysokości 33 miliardów lei, co czyniło sumę przewyższającą ówczesny budżet Rumunii prawie trzykrotnie³⁴ (budżet Rumunii szacowano na około 13 mld. lei³⁵). Titulescu uznał więc te żądania jako „wzięte z księżycy, ponadto moralnie szkodliwe (chodziło tu o specjalne potraktowanie optantów) i niemożliwe do spełnienia (chodziło tu też o postulat zapłaty rzeczoney sumy w złocie)”³⁶. Spełnienie takich żądań groziłoby poważnymi zaburzeniami na wsi rumuńskiej.

Cały konflikt na niwie dyplomatycznej zakończył się w 1928 roku, kiedy Rada Ligi Narodów zdecydowała ostatecznie o zdjęciu tego problemu z porządku posiedzeń³⁷.

Obserwując przebieg tego konfliktu nie sposób nie zauważyć, iż osobą, która wiele skorzystała na tej sprawie był sam Titulescu. Wypromowała ona jego nazwisko, stał się on postacią bardzo znaną, a co najważniejsze zyskał duże uznanie w świecie dyplomatycznym. Ponadto we własnym kraju zyskał sobie dużą sympatię ze strony warstw rządzących.

Swego rodzaju nagrodą było powierzenie mu 6 lipca 1927 roku stanowiska ministra spraw zagranicznych. Mógł wtedy spróbować wcielić w życie swoje wizje odnośnie zasad współpracy międzynarodowej³⁸.

Jego pierwszą większą akcją podjętą na nowym stanowisku była podróż dyplomatyczna do Francji, Włoch, Niemiec i Jugosławii, które to kraje mogły w ocenie ministra pomóc gospodarczo Rumunii. Kontakty nawiązane podczas tej wizyty okazały się bardzo owocne, z wyjątkiem rozmów gospodarczych z Niemcami³⁹.

Po pewnym umocnieniu gospodarczym swego kraju minister uznał, że przyszedł czas na działania stricte polityczne. Jego zamiarem było, jak stwierdził w wywiadzie dla „Neue Freie Presse”: „wzmocnienie pozycji Rumunii poprzez system sojuszy i traktatów przyjaźni”⁴⁰. Te wysiłki szybko zostały uwieńczone sukcesem, gdy w marcu 1928 w Genewie podpisano pakt o nieagresji i arbitrażu między Grecją a Rumunią⁴¹. Równocześnie z tymi negocjacjami prowadzono rozmowy z Jugosławią i Czechosłowacją na temat zacieśnienia współpracy w ramach Małej Ententy. Toczyły się one w Bukareszcie od 20 do 23 czerwca 1928 r. Jednym z powodów tego spotkania był tzw. incydent St. Gottard, który wydarzył się w styczniu 1928 roku, a jego przyczyną było odkrycie przez Austriaków przemytu broni do Węgier, o co podejrzewano Włochy. Ministrowie państw Małej Ententy wykazali zrozumiałe zaniepokojenie nielegalnym dozbrajaniem Węgier⁴².

³³ Ibidem, s. 48.

³⁴ Mowa tu o lejach papierowych. I.M. Oprea, *Nicolae Titulescu*, s. 144.

³⁵ Ibidem.

³⁶ N. Titulescu, *La réforme agraire en Roumanie et les optants hongrois de Transylvanie devant la Société des Nations*, Paris 1924, s. 50.

³⁷ Warto dodać, że cała kwestia została rozwiązana w roku 1930 na konferencji haskiej, kiedy to utworzono specjalny fundusz rekompensacyjny, na rzecz którego wpłacały: Czechosłowacja, Jugosławia i Rumunia.

³⁸ AICB, N. Titulescu, 51, (6.7.1927, depesza od premiera).

³⁹ N. Titulescu, op. cit., s. 77.

⁴⁰ Cyt. za: „Adevarul”, 24.3.1928

⁴¹ AICB, Casa Regala — Regentă Mihai, 41/1928. (Titulescu do rządu o traktacie z Grecją).

⁴² E. Campus, *The Little Entente and the Balkan Alliance*, Bucharest 1978, s. 30.

Oliwy do ognia zapewne dołało wystąpienie lorda Rothmere'a z 21 czerwca 1927 r., który na łamach „Daily Mail” postulował rewizję granic potrianońskich na korzyść Węgrów. Co prawda rząd węgierski zajął oficjalnie ostrożne stanowisko, niemniej cała akcja zaniepokoiła sąsiadów Węgrów⁴³.

W roku 1928 roku na forum międzynarodowym pojawiła się idea zawarcia paktu międzynarodowego o zakazie wojny, który potem był znany jako „pakt Brianda-Kelloga”. Rumunia bardzo szybko przyjęła jego założenia, które Titulescu podpisał 14 sierpnia 1928 roku, przy tym oświadczył: „rząd rumuński jest bardzo zadowolony, że może przystąpić do tego paktu i wyraża swą gotowość do szybkiej jego ratyfikacji. [...] Rumunia, która stale dąży do współpracy pokojowej, przyjmuje podpisanie tego paktu jako znaczący krok zmierzający do zapewnienia pokoju”⁴⁴.

Pakt Brianda-Kelloga został w krótkim czasie podpisany przez większość krajów zrzeszonych w Lidze Narodów, a także przez kraje będące poza jej strukturami. Realne znaczenie tego faktu okazało się wielce dyskusyjne, ponieważ nie posiadał on żadnych sankcji mogących gwarantować jego wykonanie. Niemniej miał znaczenie moralne. W opinii Titulescu był on „wraz z paktem Ligi Narodów podstawą współżycia międzynarodowego”⁴⁵. Rumuński minister uważał jednak, że pakt Brianda-Kelloga nie będzie skuteczny. Titulescu spodziewał się, że Niemcy zaakceptują go, aby zyskać pożyczki. Rumunia zaaprobowwała ten pomysł z kilku powodów: wspierała pokojową inicjatywę i mogła zaistnieć w świecie⁴⁶.

Poza aktywnością na forum międzynarodowym, rumuński minister nie zaniedbał działań w samej Rumunii. Titulescu dążył do unowocześnienia funkcjonowania aparatu MSZ, ponadto planował dokonanie w ministerstwie zmiany pokoleniowej, jednak na razie te pomysły pozostały tylko w fazie projektu⁴⁷, gdyż w końcu czerwca 1928 roku Titulescu z powodu nieporozumień z innymi członkami gabinetu zdecydował się opuścić swoje stanowisko⁴⁸. W miesiąc później (31 lipca 1928) Titulescu powrócił na stanowisko posła w Londynie⁴⁹.

Po przybyciu do Londynu, gdzie na placówce dyplomatycznej Titulescu miał pozostać kolejne 4 lata, nadal pełnił funkcję faktycznego kierownika polityki zagranicznej swego kraju. Jednocześnie sprawował także funkcję przedstawiciela Rumunii w Lidze Narodów.

Titulescu czynił ciągłe starania, aby stworzyć podstawy do zniwelowania nieporozumień między poszczególnymi państwami. W jego licznych przemówieniach idea usuwania nieporozumień między państwami była stale obecna. W swym przemówieniu „Dynamika pokoju”, które wygłosił na forum Reichstagu w maju 1929 r. w pełni przedstawił swą koncepcję pokojową, podkreślił przy tym, że umacnianie pokoju w świecie powinno być motorem postępu⁵⁰.

W 1930 roku po kryzysie rządowym związanym z powrotem do kraju i przejściem władzy przez króla Karola II, politycy Partii Narodowo-Chłopskiej wysunęli kandydaturę

⁴³ A. Essen, *Polska a Mała Ententa*, Warszawa – Kraków 1992, s. 204–205.

⁴⁴ I.M. Oprea, *Nicolae Titulescu's diplomatic activity*, s. 51.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ AICB, Casa Regala — Regenta Mihai, 41/1928, f. 33–37.

⁴⁷ *Ibidem*, f. 83–84.

⁴⁸ N. Titulescu, *Romania's foreign policy*, s. 362.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ N. Titulescu, *Pleodari pentru pace*, s. 149–174.

Nicolae Titulescu na stanowisko premiera. Pomysł ten upadł z chwilą gdy okazało się, że Titulescu nie będzie w stanie sformować rządu większościowego⁵¹.

W tej sytuacji Titulescu powrócił do pracy na forum międzynarodowym, gdzie po blisko dziesięciu latach, społeczność międzynarodowa doceniając jego zaangażowanie i ofiarną pracę na rzecz pokoju ofiarowała mu przewodnictwo w Zgromadzeniu Generalnym Ligi Narodów na rok 1930. Poprzedni przewodniczący Wenezuelczyk L. Zumeta stwierdził, że „wybór Titulescu na to stanowisko oddaje uznanie jakim cieszy się on wśród społeczności międzynarodowej, jest to hołd dla jego zaangażowania się w prace Ligi Narodów”⁵². Sam zainteresowany odniósł się do tego wyboru następująco: „proszę pozwolić mi widzieć w tym wyborze potwierdzenie, że zaangażowanie w wypełnianie ideałów Ligi Narodów nie zostało przez was niezauważone”. II sesja Zgromadzenia Ligi Narodów zajmowała się ważną sprawą — przygotowaniem światowej konferencji rozbrojeniowej. Titulescu dobrze wywiązał się z powierzonego mu zadania i jako pierwszy w historii Ligi został wybrany powtórnie na przewodniczącego Zgromadzenia w roku następnym. To niespotykane wyróżnienie wg „The Morning Post” spotkało Titulescu jako dowód szczególnego uznania za pracę w roku poprzednim.

Podczas swej drugiej kadencji Titulescu poświęcił uwagę zwiększeniu efektywności debat Zgromadzenia, chciał uczynić Ligę organizacją bardziej uniwersalną. Tę uniwersalność można było wg. Titulescu osiągnąć dwojaką drogą. Po pierwsze przez przyjmowanie nowych członków, po drugie dzięki rozszerzaniu współpracy z państwami pozostającymi poza strukturami Ligi⁵³. Obie te drogi znalazły swe odbicie podczas obrad 12 sesji Ligi, w trakcie której przyjęto w poczet członków tej organizacji Meksyk. Titulescu zawsze podkreślał dużą rolę państw Ameryki Łacińskiej w Lidze. Druga droga była reprezentowana raczej symbolicznie — przez posłanie, które Titulescu wystosował do rządu USA, wyrażając chęć współpracy z przedstawicielami tego kraju. Celem tej współpracy według słów Titulescu miało być: „rozwiązywanie wielkich trudności, które obciążają nasz świat”⁵⁴.

Jako przewodniczący 12 sesji Ligi Narodów Titulescu starał się działać na rzecz zbliżenia między państwowego, mającego utrwalać pokój. Pod jego przewodnictwem sesja uchwaliła tymczasową konwencję o zapobieganiu wojnie i o potrzebie zawarcia paktu o rozbrojeniu. Była to bezpośrednia zapowiedź zorganizowania konferencji rozbrojeniowej, która rozpoczęła się 2 lutego 1932 roku w Genewie. „Wielki Rumun” miał odtąd przez dwa lata przewodniczyć rumuńskiej delegacji na konferencji⁵⁵.

Równoległe z konferencją rozbrojeniową toczyły się w Genewie ważne dla Rumunii rokowania dotyczące zawarcia paktu o nieagresji z ZSRR. Stosunki między oboma krajami były wówczas bardzo chłodne z powodu nieuznawania przez ZSRR przyłączenia Besa-

⁵¹ „Lupta”, 5.4.1930.

⁵² I.M. Oprea, *Nicolae Titulescu's diplomatic activity*, s. 54.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ M. Iacobescu, *N. Titulescu și Liga Națiunilor* [w:] *Titulescu și strategia păcii*. Iași 1984, s. 159–168.

⁵⁵ O konferencji rozbrojeniowej patrz: A.M. Brzeziński, *Taktyka dyplomacji francuskiej na Konferencji rozbrojeniowej w Genewie* [w:] *Acta Universitatis Lodzensis, Folia historica* (dalej AUL), 17 (1983), s. 159–187; idem, *Dyplomacja francuska a Plan Mac Donalda* [w:] AUL, 8 (1981) s. 79–92; idem, *Warszawa – Paryż – Genewa. sojusz polsko-francuski w XX-leciu międzywojennym*, Łódź 1996; idem, *Dyplomacja francuska wobec Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie (2.2.1932–31.5.1937)*, Łódź 1987; tenże, *Rozbieżności między Francją a Stanami Zjednoczonymi w sprawie rozbrojenia w XX-leciu międzywojennym* [w:] AUL 53 (1995) s. 113–127; W. Michowicz, *Dyplomacja polska wobec Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej (2.2.1932–31.5.1937)*, Łódź 1984.

rabii do Rumunii⁵⁶. Rolę mediatora w sporze wzięła na siebie Polska, która wynegocjowała już swój traktat o nieagresji z ZSRR i teraz zgodnie z zasadami traktatu sojuszniczego z Rumunią z 1921 r. uzależniała ratyfikację tego traktatu od zawarcia go także przez Rumunię⁵⁷.

24 maja 1932 r. do rokowań tych został wyznaczony ze strony rumuńskiej N. Titulescu, stronę radziecką reprezentował ludowy komisarz spraw zagranicznych Maksym Litwinow. 23 czerwca obaj dyplomaci otrzymali od spełniającego rolę pośrednika polskiego ministra Augusta Zaleskiego projekt układu, który był przerobioną wersją układu Polska-ZSRR, z określeniem terytorium spornego (Besarabii) jako „terytorium znajdującego się w tej chwili w posiadaniu jednej ze stron”⁵⁸. Litwinow chciał dodać do tej formuły wzmiankę o istnieniu sporu z Rumunią o to terytorium, na co strona rumuńska zgody nie wyrażała. Inne projekty wysuwane w dniach następnych przez Litwinowa i Titulescu nie znajdowały uznania u strony przeciwnej. Impas w tych rozmowach przełożył się też na stosunki Rumunii z Polską, w końcu Piłsudski zniechęcony oporem Rumunii nakazał Zaleskiemu podpisanie traktatu z ZSRR bez czekania na rumuńskiego partnera.

Mimo to polscy dyplomaci nadal starali się pośredniczyć w rozmowach (Tadeusz Schätzlel). Potem funkcji mediatora podjął się Stanisław Patek, poseł polski w Moskwie. Ostatecznie dzięki tej mediacji poseł rumuński w Berlinie — Victor Cadere uzgodnił 2 października 1932 r. kompromisową formułę traktatu z ZSRR, Litwinow otrzymał szybko zgodę Stalina na podpisanie układu⁵⁹.

Wszystkie te zabiegi zniweczył Nicolae Titulescu, odsunięty⁶⁰ w momencie przeniesienia rozmów z Genewy do Moskwy i Berlina, od negocjacji. W wywiadzie dla agencji Reutersa stwierdził, że Rumunia uważa ten traktat za zbędny⁶¹. To nieostrożne stwierdzenie wywołało w Rumunii kryzys rządowy, natomiast Warszawa i Moskwa odczytały to jako brak odpowiedzialności i jednolitej koncepcji w polityce zagranicznej Bukaresztu.

Mimo wywołanego przez siebie kryzysu rządowego Titulescu otrzymał w nowo sformowanym gabinecie tekę ministra spraw zagranicznych (20 października 1932 r.)⁶². Wobec powyższego pozostaje pytanie, czy feralna wypowiedź Titulescu była zupełnie przypadkowa, czy raczej jako wytrawny dyplomata zdawał sobie sprawę z możliwych jej konsekwencji, a mimo to świadomie manipulował opinią publiczną, mając na celu objęcie teki ministra.

⁵⁶ J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław – Warszawa ... 1986, s. 356.

⁵⁷ A. Skrzypek, *Zagadnienia rumuńskie w stosunkach polsko-radzieckich w latach 1932–1938* [w:] *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich*, [XI/XII], 1975.

⁵⁸ Ibidem, s. 192.

⁵⁹ Ibidem, s. 193.

⁶⁰ Istnieje dwojakie ujęcie roli Titulescu w końcowym etapie prac nad tym traktatem: A. Skrzypek w cytowanym artykule uważa, że Titulescu był w końcowym etapie prac odsunięty od negocjacji, natomiast G. Potra i C. Turcu, wydawcy dzieła Titulescu *Romania's Foreign Policy*, jak zresztą i sam minister zauważają, że Titulescu 21.9.1932 otrzymał pełnomocnictwa do negocjacji traktatu. N. Titulescu, op. cit, s. 140, przypis 5. Podobnie sprawę przedstawia W.M. Bacon jr. w swej książce *Behind closed doors. Secret papers on fall the Romanian-Soviet negotiations*. New York 1982.

⁶¹ „Prawda”, 16.10.1932.

⁶² N. Titulescu, *Romania's foreign policy*, s. 370.